

W NIEDZIELĘ DNIA 1. LIPCA 1804.

*Z Wiednia d. 23. Czerwca.*

J. C. K. Mość raczył pensyonowanego kapitana, Sobelljana Steinberg, przez wzgląd na jego 30 letnią służbę i okazaną odwagę w ostatniej francuzkiej wojnie, godnością ślachectwa z całym jego potomstwem naytaskawiej zaszczylic.

Z Pragi nadchodzi tu smutna wiadomość, że tam d. 8 t. m. o 20 minutach na godzinę pierwszą po południu, wdowa Xżna Parmeńska Marya Amaliia, z domu Arcy Xżna Austrii, pożegnała się z tym światem. Rodziła się d. 26 Lutego 1746 i dopiero 58 rok liczyła.

Od 1 do ostatniego Maia weszło do portu tryeftskiego 283 okrętów większych. Po między temi znajdowało się 219 pod austriacką banderą, 36 pod papieżką, 11 pod neapolitańską, 2 pod duńską, 2 pod amerykańską, 1 pod rosyjską, 1 pod hiszpańską, 5 pod ragozańską, a 6 pod turecką.

*Z Jarostawia d. 12. Czerwca.*

W niedzielę 10. t. m. podczas samey summy zawaliła się wieża kościoła farnego w Jarostawiu; część iey wielka przebiła sklepienie nie daleko drzwi w kościele z takim impetem, że zabiwszy nie mało ludzi, zawaliło się sklepienie do grobu, i tam ludzi wraz z gruzem i ławkami pochowało. Reszta wieży zasypała

uciekających w kruchcie, gdzie stos gruzu na 15 łokci wysoki przykrywa zgniecionych żebraków i inne osoby, może w liczbie 100, które uciekając tam się napchały. Uszło rannych blisko 50, z których większa część zmarła; pochowano już trupów wydobytych z grobu 34, a kruchta nienaruszona ieszcze. Można rachować, że ten przypadek ubił ludzi i dzieci przeszło 150. Na nieszczęście część wieży rozłupałay i część sklepienia wiszącego grozi bliskim upadkiem, nie można przeto ratować tych, których ięczenia przez dwa dni z pod gruzow słyszano. Jakoż część wieży wczoray znowu upadła.

*Z Dorpatu d. 20. Maia.*

Nasza szkota główna miała znakomite szczęście bydz odwiedzoną od swego założyciela Nayiaśnieyszego Imperatora Alexandra I. W orszaku iego znajdowało się 2 ministrów stanu, prezydent akademii umiejętności &c. Nowosilcow, i Xżę Adam Czartoryski, marszałek hrabia Tolstoy, jenerał naczelny Suchtelen, jenerałowie adiutanci hrabia Liewen i Xżę Wołkoński, &c. tudzież inflantski gubernator jenerał Buxewden i radca krajowy Siewers. Monarcha przybył o godzi: 8 pod wiecier przy okrzykach radości licznie zgromadzonego ludu na rynku. Wszyscy profesjo-

rowie czekali go na wschodach domu, do którego wyśiadł. W krótko miał terażniejszy rektor, radca stanu professor Balke, honor powitać z 5 dziekanami Najjaśniejszego Monarchę i prosić aby raczył odwiedzić szkołę główną. Niebawnie udał się Monarcha pieszo do szkoły głównej z swoim orszakiem i deputacją z professorow. Tu na wielkiej sali czekali na niego wszyscy professorowie z uczącą się młodzieżą. Rektor powitał go mową francuską, na którą raczył łaskawie odpowiedzieć. Potem przedstawieni mu byli wszyscy professorowie. Dyrektor biblioteki professor Morgenstern, pokazał J. J. Mści bibliotekę, potem udał się do sali fizycznych aparatow, oglądał wszystko z największą bacznąścią i pochwalił. Professor wojennej sztuki, major baron Elsner pokazał J. J. Mści wzor szafcu i kopuły anatomicznego gmachu. Nakoniec zwrócił się jeszcze raz do biblioteki i poznał darowane od W. Xcia Konstantego szkole głównej książki. Wszystkie podobało się Monarsze i kontent był z postępu szkoły. Stamtąd udał się otoczony swoim orszakiem, professorami i licznie zgromadzonym ludem do katedralnego kościoła, obejrzał go, równie iak dom anatomiczny. W wieczor całe miasto było przepysznie oświecone. Radca nadworny i professor fizyki Parrot był o godzinie 10 w wieczor do J. Imp. Mci wezwany, z którym przeszło godzinę rozmawiał. Studenci na usilną prozbę trzymali straż honorową przed Monarchą. — Nazajutrz z rana udali się wszyscy professorowie do ministrow Nowosilcowa i Xcia Czartoryskiego, iako opiekunow nauk, potem przypuszczeni byli przed Monarchę, i podziękowali mu za łaskawe odwiedzenie szkoły głównej. Po przyparzeniu się obrotom wojskowym, wyjechał stąd Najjaśniejszy Monarcha przed południem. Wszystkich towarzyszą mu serca,

i bytność tu tego w wieczney pamięci zostawać będzie. Rektora udarował brylantowym pierścieniem. — Wszędzie podróże zostawia ślady oycowskiej dobroci. Na drodze z Petersburga spadł postyilon z konia i koło przejechało mu nogę; natychmiast kazał Monarcha stanąć i sam był o niego troskliwy. Nie tylko udarował go 500 rublow, ale półtory godziny czekał, póki przodem idący chirurg nie przybył do opatrzenia go. Podobny przypadek trafił się i druziemu postyilonowi, który takieyże doznał łaski. Tak piękny przykład Monarchy, sprawił, że pan jednego z nieszczęśliwych postyilonow, nwołnił go od poddaństwa.

#### Z Petersburga d. 4. Czerwca.

Odprawiwszy Imperator Jmc w Dorpacie rewiią regimentu Rewelskiego mnszkietierow, stojącego tamże obozem, wyjechał o godzinie 11, a dnia 31 Maia o 11 przed południem powrócił szczęśliwie do tuteyszey stolicy.

Oświadczył Inperator Jmc wdzięczność swoją wielkiemu Xiężęciu Konstantynowi, tudzież ukontentowanie swoje jenerałowi majorowi Jankowiczowi, i wszystkim officyerom regimentu gwardyi konney, a to za rewiią odprawioną d. 1 t. m. Każdemu zaś żołnierzowi niższego stopnia kazał dać po 1 rublu, a unterofficyerowi po 5 rubli.

Dnia wczorayszego odprawił Imperator Jmc rewiią regimentu Petersburskiego granadyerow, i na znak ukontentowania swojego, kazał dać każdemu żołnierzowi niższego stopnia po 1 rublu.

List z miasta Moskwy pod dniem 23 Maia pisany donosi, iż Pani Garnerin, i jedna dama Rossyyska puściły się w balonie, pomimo niepogody; znajdowały się w niemym niebezpieczeństwie, lecz nieutrąciły bynajmniej przytomności, umysłu, i nie miały żadnego przypadku. Wzbiły się zaś do wysokości 900 sążni.

*Z Paryża d. 12. Czerwca.*

D. 10 r. m. o godzinie 4 z rana zapadł na koniec wyrok sądowy względem spiskowych. Moreau ujęt jest na śmierć skazany, tylko na 2 letnie więzienie w własnej wsi Grosbois, skąd mu nie wolno będzie nigdzie wycieźdzać. Mowią iednak, że i ta kara będzie ieszcze złagodzona, i że będzie mianowany marszałkiem i jeneralnym rządcą wyspy Francuzkijey.

Oto iest urzędowy wypis z Xięgi sądowej :

*W niedzielę d. 21 Prair. ( 10 Czerwca )  
o godzinie 4 z rana.*

Sąd kryminalny po 20 godzinnym naradzeniu wydał wyrok skazujący.

1. *Na śmierć :*

Georgesa Coudala, Bouveta de Lozier, Rouffiona, Ruchella, Armada Polignac, d'Hozier, de Riviere, Ludwika Ducorps, Pikota, Lajolais, Costera St. Victor, Devilla, Armada Gaillarda, Joyaulta, Burbuna, Lemerciera, Lelana, Cadudala, Merilla i Rogera.

2. *Na 2 letnie więzienie:*

Jenerała Moreau, Juliusza Polignac, Lericana, Rollanda i dziewczynę Hizay.

3. *Zaniewinnych uznani:*

Wiktor Couchery, David, Hervé, Lenoble, Rubin la Grimaudiere, Noel Ducorps, Datry, Even, Troche Oyciec i syn, Monnier i jego żona, Denand i jego żona, Verdet, Spin, Dubuiffon i jego żona, Caron, Gallais i jego żona.

Denand z żoną, Dubuiffon z żoną i Verdet odesłani są do domu poprawy.

Nim kryminalny sąd przystąpił do powyższego wyroku, pytał się każdego z oskarżonych czyli nie ma ieszcze co przydać do swej obrony? Armand Polignac oświadczył, iż chętnie ofiaruje życie swoje, aby tylko brat

iego młodszey Juliusz przy życiu był zachowany, i prosi sądu o łaskę dla niego. Georges oświadczył ieszcze: iż przybył iedynie do Francyi służyć sprawie Burbotow. Moreau podał ieszcze prezydentowi na ostatnim posiedzeniu swoje nwały na piśmie. Colter St. Victor zawołał: " Sędziowie! Moje życie iest w waszych rękach; powtarzam, iż iestem niewinny; będziecie mnie sądzić, lecz pamiętajcie, że was także Bóg będzie sądził! "Obróńca Mouniera wyraził ieszcze: Noel Ducorps, który był u Mouniera poymany, powiedział: " że odniana rządu była z Bozapartem umowiona, że on dobrze o tem spisku wiedział, &c. Prezydent odrzucił tak śmieszny wymowkę, i napomniat obrońcę do porządku.

Angielski kapitan Wright nie iest wcale w tey sprawie unieszczony i był od sądu tylko jako świadek pytany.

Nim zapadł wyrok na Moreau była w przod wielka rała w St. Cloud. Obronne nowy iego są w wielkiej ilości wydrukowane. Im bardziej zbliżał się czas iego wyroku, tem więcej pomnażała się niespokoyność publiczna; cały dzień poprzedni o niczem tylko o nim mowiono. Natłok ludzi był nadzwyczajny około patacu sądowego, i z tego powodu pomnożono wieczorem strażę. Bardzo wiele ludzi czekało całą noc na wyrok, i gdy ten wszędzie ogłoszony był, chodziły po mieście patrole. W całej tey sprawie mieli oskarżeni 29 obrońcow. Moreau procz Bonneta miał przydanych sobie ieszcze od sądu 3 adwokatow.

Prefekt policyi Dubois oznaymił zaraz d. 10, iż poki toczyła się sprawa spiskowych, każdy miał wolny przystęp do sądu kryminalnego, aby słyszał spory i wolno mógł o nich zdanie swoje dawać; ale odtąd kiedy już wyrok ogłoszony został, nikt iak daw-

aley nie ma przystępu do pałacu sądowego.

Francuzka armia w Hanowerze nie będzie powiększona, wydano owszem rozkazy, aby wojska francuzkie ustąpiły z Meppen i innvch neutralnych okolic. O ustąpieniu z Hanoweru nie ma z resztą żadney wzmianki.

Z Kale przybyło znowu pomimo baczności Anglikow 50 statkow, pomiędzy któremi znajdowało się 10 szalup, szczęśliwie do Boulogne zawinęły.

Korsarz Wenera z Nantu zabrał 3 masztowy angielski okręt, płynący z Jamaiki z osadowemi płodami i do portu Nantu przyprowadził.

W Lyonie dał się czuć wielki niedostatek pieniędzy, i mógł być tamtejszemu handlowi bydył szkodliwy, zwłaszcza gdy następuje zbior iedwabiu i iarmark w Beaucaire; ale na przełożenie prefekta i handlowey izby lyońskiej, minister publicznego skarbu nakłonił rządcow francuzkiego banku, aby przez 4 miesiące nie żądali od swoich korrespondentow w Lyonie gotowych pieniędzy. Bank zalecił nadto swemu agentowi, aby w czynnościach swoich nie używał tylko kupieckich papierów.]

Oprocz jenerała Lecourbe wyiechał także stąd spieszno jenerał Macdonald.

Z warsztatu nantskiego spuszczoneo znowu 1 fregatę o 42 armatach.

Senatorska kommissya osobistej wolności, ustanowiona uchwałą 18 Maia, składa się z senatorow Lenoir, Laroche, Boissy d'Anglas, Emery, Abrial, Vernier, Sers i Vimar, a

Monitor umieszcza następujący wypis z depeszy jeneralnego rządcy Martyniki pod d. 16 Lutego 1804.

"Kommodor Hoode używa całej swojej sily morskiej na blokowanie Martyniki, a małemi statkami, których ma bardzo wiele,

stara się podchodzić odosobnione miejsca' tey wyspy; ale jego blokada, rownie iak wycieczki mało mnie obchodzą. Jedna galiota jego zatopioną została z battery przyładka Salomonowego, na której zginęło 37 ludzi i 3 officyerow. W nocy d. 7 Lutego zgromadziły się wszystkie nieprzyjacielskie szalupy, chcąc w 500 ludzi uderzyć na mały oboz założony w Ceron. Pierwszy posterunek składający się z 240 maytkow rzucił się na nieprzyjaciela, zabił porucznika dowodzącego tą wyprawą, 1 officyera, 2 sierżantow i 8 do 10 maytkow, a przynajmniej 40 ich ranit. Gdyby kompania 84 półbrygady i kompania narodowey gwardyi byty mogły na czas zdążyć, to jest gdyby nieprzyjaciel najmniej był czynił opor, tedy żaden z jego ludzi nie bytby uszedł; z naszej strony nikt nawet rannym nie był. Ustłowanie Anglikow d. 9 Lutego przeciw językowi Dunkierki nie było szczęśliwsze. Z dobrego sposobu myślenia woysk i mieszkańcow Martyniki zupełnie jestem kontent. Kolorowi ludzie okazują się także bydył godnemi opieki rządowey. Na tych Autillach many tu niektórych chorych; ale liczba ich w porowaaniu z pustoszeniami, iakie zaraza w osadach angielskich czyni, jest niczem.

Podp. Villaret.

Outrzymaniu spokojności na północy nie ma już wątpliwości.

Podług dzisiejszego Monitora następujący senatorowie otrzymali senatorye: Lamartillier senatoryą Agen, Casabianca Ajaccio, Lemerancier Angeru, d'Abboville Besansonską, la Boissiere Bourges, Kellerman Kolmaru, Francois de Neufchateau Diżońską, Morard de Galles Limoges, Lecoulteux Cantellen Lyońską, Bertholet Montpellieru, Vinar Nacyi, Dubois-Dubais Nicei, Lacedpede Paryżką, Lependasse de Pau, a Garan Colon Riomu.

Rząd postanowił nowy mundur dla naszych matkow, który ma się składać zgranatowey kurtki, takichże pantalonow, czerwoney kamizelki, okrągłego kapelusza i czarnego halsztuka.

Kapitan hiszpańskiego okrętu, Matki Boskiey Rożańcowey, który w 10 dni z St. Andero do Dieppy d. 7 t. m. przybył, powiada, iż krotko przed jego odpłynieniem krążące angielskie okręty w wodnodze Biskajskiej atakowane były od francuzkiej dywizyi okrętów, i dodaje, że Anglicy byli pobici, zabrano im 2 fregaty i 1 lugra.

P. Nauche prezydent galwanicznego towarzystwa, młody uczony padł nieszczęściem ofiarą swey gorliwości do nauk. Spalił się w tych dniach faszą fosforu, którego do swych doświadczeń używał.

W Marflylii obchodzono także po 14 latach z wielką okazałością procesyją w dzień Bożego Ciąta.

Z Barfleuru piszą pod d. 7 Czerwca: "Nieprzyjaciel bombarduje do nas od godziny 4 z rana. Nasze armatne szalupy i batterye dają potężnie ognia; wiele kul dosięga angielskich fregat, nawet jedna bomba na niepadła. Spodziewamy się w krotce przymusić je do cofnięcia się na przestrzeni morza. Mężczyźni, niewiaśty i dzieci wszyscy okazują nadzwyczajną nieustraszonność."

Morderstwa na St. Domingo, gdzie przeszło 500 wyrznięto białych, wzywają zemsty, mowi jedno tureysze pismo, która chociaż się odwlecze, nastąpi pewno.

Z Lubeki przybył tu tamteyszy senator Rodde.

*Z Londynu d. 8. Czerwca.*

Od niejakiego czasu rozchodzą się różne pogłoski o stanie zdrowia królewskiego, nie jednak jeszcze o tem nie oznajmiono parlamentowi. Z tem wszystkim jeżeliby okolicz-

ności zdrowia wymagały koniecznie, aby Król Jmć usunął się od natężających zatrudnień, tedy takie przedsięwzięte zostaną środki, iż publiczność zupełnie będzie zaspokojona.

P. Pitt. miał ostatniego piątku audyencyą u Xięcia Wallii w Carlthousouse, na której oświadczył mu, iż lekarze radzą, aby J. K. Mość dla zupełnego wyzdrowienia używał spokojności i zupełnie usunął się od interesow. Pytał się oraz Xcia iak dalece zezwoli na środek, aby J. K. Mość uwolnić na czas nieiaki od ciężaru zatrudnień rządowych. Xzę odpowiedział, że nie jest dobrze wiadomy zdrowia Króla Jmć i że nie może pierwey dać odpowiedzi, póki się z swemi przyjaciółmi nie naradzi. Jakoż było potem naradzenie u Margrabiego Buckinghamama, i wszyscy zgodzili się, że Xiążę Jmć nie może przyść na żądanie P. Pitta, póki nie będzie dokładnie uwiadomionym o stanie zdrowia Króla Jmć i żeby żądał na piśmie od lorda kanclerza w tey mierze objaśnienia. Lord kanclerz udał się w tym celu w niedzielę do Xcia Wallii oddał mu rapport ztwierdzony podpisami lekarzy o stanie zdrowia J. K. Mci, i oraz zdanie otaczających go osob, które się zgadza z oświadczeniem P. Pitta. Na tem dotąd stały rzeczy. Tym czasem rozeszła się już pogłoska o zaprowadzić się mającey regencyi. Margrabia Buckingham miał w tey mierze dwa naradzenia z lordem kanclerzem odprawić. Inni zapewniają, że PP. Fox i Grey zanieśli już we wtorek odpowiedź Xcia Wallii P. Pittowi. Więć nie potrzebaby już było tylko zezwolenia królewskiego,

Naradzenie, które PP. Fox i Grey z P. Pittem we wtorek odprawili, trwało półtorej godziny, i miało się nie tylko okoliczności zdrowia królewskiego i regencyi, ale też propozycyją pokoju dotyczyć, które tu P. Le-

wingston uczynił. Papiery poskoczyły zaraz o 1 od sta. P. Lewingston, który od pierwszych członków opozycji nławicznie jest na obiady proszony, dopiero d. 30 t. m. do Paryża odjedzie.

Słychać, że wyprawa do przylądka Dobrey nadziei jeszcze będzie odłożona, a ministerjalna jedna gazeta mówi nawet, że już wcale nie nastąpi.

Roslyijski goniec przybył tu we wtorek z depeszami, poczem zebrata się zaraz gabinetowa rada.

Xzę Jorku miał we wtorek naradzenie z P. Pittem i lordem Hawkesbury.

Ambasador Roslyijski hrabia Woronzow opuści w tym miesiącu Anglią.

Duński poseł miał we środę naradzenie z lordem Harrowby.

Król Jmć przejeżdża się codziennie powozem. Towarzyszą mu Krolowa, Krolewny i Xzę Kambridgi. We środę dawał Król Jmć prywatną audyencyą, na której znajdowali się lord kanclerz, hrabia Camden, lordowie Harrowby, Hawkesbury, P. Arbuthnot &c.

O stanie ludności przylądka Dobrey nadziei, pod czas oddania go hollendrom przez jeuerata Dundasa, przywodzą nasze pisma następujące szczegóły: Europejskich obywateli, hollenderskich urzędników, plantowników i dzierżawców było 6890, niewiaŃ ich 4761, dzieci ich obojey płci 13127, europejskich słuŃących 482, ochrzczonych Hottentow 30, niewolników płci męskiej 20,960, płci niewieŃciey 9169, dzieci ich 5720, Hottentotow 7375, koni 49,778, rogatego bydła 225,635 sztuk, owiec 1 mill. 490,880 sztuk, piwnic winnych 2856.

Wschodnio-indyjskie nasze woyska będą 10 nowemi regimentami Seapolow powiększone.

Do naszego posta w Wiedniu, Artura Paget, wysłano postańca stanu z depeszami.

D. 6 zrana słyszano tu znowu mocne strzelanie z armat w okolicach Boulogne, które zdaie się pochodzić z ćwiczeń artyleryi francuzkiej. Większa część naszej eskadry przed Boulogne powrocila pod nasze brzegi.

Pisma nasze donoszą pod artykułem ze Sztetyna, że rząd pruski zmniejszył opłatę przewozową od 1½ talara do 3¼ zł. pol. od centnara angielskich towarow.

Z Plimutu wyłynął d. 14 szwedzki okręt, który tam w PaŃdzierniku skołatany przybył, zupełnie zreparowany, z znacznymi podarunkami dla Deia Tunetańskiego.

Za zboŃe wprowadzone od 13 lat do Anglii, zapłacono podług urzędowego rachunku 30 mill. f. szt. (1200 mill. zł. pol.)

Jak tylko P. Pitt wszedł znowu do ministerjum, uznał P. Wilberforce za pomyslny moment do ponowienia swego wniosku względem zniesienia handlu niewolników. Kapcy Liwerpolu i właściciele plantacyy w zachodnich Indyach podają proŃby do parlamentu przeciw temu wnioskowi. P. Wilberforce obstaje atoli mężnie przy swoim wniosku, i żądał wczoray w niższej izbie, aby bil tego powtórnie był odczytany. — Lord Temple uważał, iż połoŃzenie właścicieli plantacyy nader niebezpieczne nadal będzie, poniewaŃ tacyteysi Murzyni oburzyć się muszą, iż oni jedni na wieczną niewolą są skazani. — P. Pitt wyśmiał twierdzenie, iż dla szczególniejszey miłości do będących już niewolników, potrzeba im nowych dostawiać. — Lord Castlereagh utrzymywał, że handel niewolnikami jest jednym z złego, które się do powszechnego systemu tak dalece wcieliło, że bez niebezpieczeństwa nie może być oderwanym. ProŃbit zacnego mowcy wnoszący ten bil, aby mu

powiedział, czyli niemią potem co już daw-  
niej w tej materii powiedziano, że ten bil  
przyjęty być może. Dodał, że jest prze-  
ciwny wszelkiej polityce, wcale nie potrzeb-  
ny i szkodliwy dla plantowników. — *P. Fox*  
oświadczył się za pomnożeniem niewolników  
w zachodnich Indyach, ale nie przez przy-  
wóz, tylko przez rozmnożenie. Utrzymy-  
wał, iż Anglii zastępowała dotąd miejsce  
kari, wywożąc z Afryki więźniów lub zbro-  
dniarzy, zamieniała ich na niewolników. — *P.*  
*Windham* mówił przeciw bilowi, i utrzymy-  
wał, że Anglii nie wiele na tej ludzkości  
zyska, ponieważ iey handel podupadnie, i  
Anglicy będą przymuszeni używać do niego  
rąk obcych. — Po wielu jeszcze uwagach po-  
stanowiono 100 kreskami przeciw 42 powtor-  
ne odczytanie bilu.

Gdy *P. Pitt* prosił w izbie niższej d. 5  
o pozwolenie wojennia bilu względem obro-  
ny kraju i nowego sposobu rekrutowania,  
rzekł: Plan, który ułożyłem na pomnożenie  
zbrojney sily, a mianowicie regularnego żoł-  
nierza, jest już izbie z niektórych względów  
znany. Ma 3 główne cele. Pierwszy uprzą-  
tnienie trudności i przeszkód w rekrutowaniu  
do regularnego woyska; drugi utworzenie nie-  
ustającego źródła do rekrutowania; trzeci za-  
pewnienie dostateczney liczby krajowego żoł-  
nierza do obrony kraju i obmyślenie znacz-  
ney sily do zagranicznego działania. Pragnę  
jak najprędzey widzieć zgromadzoną potrze-  
bną ilość woyska, i potrzeba najprzod we-  
zwać wszystkie dystrykty, aby przystawiły  
przypadający na nie kontyniens do odwodo-  
wey armii, który do 9000 ludzi doniesie. Po-  
tem potrzeba stopniami zmniejszać milicyą z  
74,000 do 40,000 ludzi w Anglii, a do 8000  
w Irlandyi. To stać się może nie osadzając  
wakujących miejsc, a wyznaczonych już re-  
krutów przenieść do odwodowej armii; lecz

nie należy na tem prześztawac, ale ciągle pra-  
cować nad rekrutowaniem armii. Do tego są-  
dze za dogodny środek wszystkich przechod-  
zących z milicyi i z odwodowej armii do  
liniowego woyska, zastępować co rocznie no-  
wym rekrutem, co wyniesie około 12,000 lu-  
dzi corocznie. Ze tego przechodu spodziewać  
się można, okazie już kilka miesięczne tym  
sposobem postępowanie, gdyż już do 13,000  
ludzi przeszło z odwodowej armii do liniowe-  
go woyska. Zalecam nadal zaprzestanie po-  
jedynczego rekruta, ale żeby corocznie każda  
prowincya dostawiła całkowity kontyniens do  
odwodowej armii, lub za każdego człowieka  
20 f. szt. zapłaciła. Ten rekrut ma się dziać  
pod dozorem magistratów lub znaczniejszych  
obywateli. Kapitulacya nie ma być krotsza  
nad 5 lat lub do 6 miesięcy po skończoney  
wojnie. *P. Pitt* zapuścił się potem w obszer-  
ne szczegóły, które zagranicznych czytelnik-  
ów mało obchodzą. Zakończył rzecz swoją  
temi wyrazami: "Gdy mój plan przyjęty zo-  
stanie, tedy zamiast 74,000 milicyi i 30,000  
odwodowej armii, mieć w czynie będziemy  
50,000 milicyi, a 74,000 regularney armii. „

*P. Windham*: Nie mogę pochwalić nie-  
których punktów planu. Cały ten układ dą-  
ży do oddania rekrutowania w ręce parafial-  
nych urzędników, lecz ci nie będą w tem sko-  
remi. Jestem przekonany, że zacny mowca  
nie zastanowił się, jak dalece ubóstwo po pa-  
rafialach będzie przez ten sposób ucisnione.  
Stara się przystosować tu zasady hydrauliki:  
zgromadza w jeden stek wszystką wodę, po-  
tem chce ją machiną wyżej podnieść.

*P. Addington*: Nie mogę zupełnie zgo-  
dzić się na ten plan, ponieważ jest rozwle-  
kły. Widzę, że go zacny mowca sasadza  
na przechodzie w kilku miesiącach 13,000 ludzi  
z odwodowej armii do liniowego woyska,  
i tym sposobem pochwała dawny systemat.

Nie sprzeciwiam się w ręście planowi, ale proszę o zastanowienie się nad nim.

P. Fox naganiał, że milicją chcą zrobić źródłem rekruta dla armii; ale oświadczył, jeżeli terazniejszy bil jest koniecznie potrzebny dla zapobieżenia dawnemu nieładowi, tedy na tem posiedzeniu przejść jeszcze powinien.

P. Pitt odpowiedział na wszystkie zarzuty, i oświadczył, że się czasy zmieniły, a zatem ten sposób do pomnożenia siły lądowej jest dogodny. — Bil był odczytany raz pierwszy.

### Z Florencyi d. 1. Czerwca.

Pozawczoraj w dzień S. Ferdynanda i w dniu imienin Xcía Asturyi było zgromadzenie u dworu. W wieczor Królowa Jmc znajdowała się na teatrze zwanym *della Pergola*. Tegoż samego dnia edukacya młodego Króla odebrana została Damom, a oddana męszczyznom. Kawaler J. B. Nuti Guwernerem młodego Króla, P. Galilei viceguwernerem, kawalerowie Zanchini i Jodrzy Nuti dworzanami królewskimi mianowani zostali. Urząd nauczyciela, rządcy nauk i bibliotekarza J. K. Mci powierzono sekretarzowi gabinetowemu Zipoli. Gdy mianowanie kawalera J. B. Nuti guwernerem Króla zrobiło urząd dyrektora sekretaryi stanu wakującym, ten przeto urząd P. Józefowi Giunti powierzonym został.

### Z Genui d. 2. Czerwca.

Z Wentimiglia pod d. 29 p. m. donoszą, co następuje:

"W tym momencie patrzymy na kilka wielkich nieprzyjacielskich okrętów. Te okręty wysłały 4 szalupy dla zabrania statku kupieckiego Duńskiego płynącego z Port-Maurice i znajdującego się pomiędzy Wentimiglia i Mentone. — Podług listów z Florencyi przez Pizę przechodziło wiele wojska fran-

cuzkiego przeznaczonego jak mówią, na wzmożenie załogi w Porto Ferrajo. — Listy z Liowu angielski, i przywiózł depesze do Dworu Florenckiego, które natychmiast na miejsce swego przeznaczenia odesłane zostały.

### Z Medyolanu d. 4. Czerwca.

Wczoraj odprawiono tu z największą okazałością święto corocznie narodowe. O wschodzie słońca liczne wystrzały z armat zapowiedziały uroczystość dnia. Przedpołudnie poświęcone było nabożeństwu, na którym znajdował się wiceprezydent. Potem wiele młodych ubogich panienek wyposażonych zostało w wiekiewy sali pałacu narodowego. Około godziny drugiej po południu rozpoczęły się zabawy w ogrodach publicznych. W wieczor o grody te przepysznie oświetlone były. W tymże czasie na teatrze *alla Scala* grano Dramę sławnego Monti stosowną do okoliczności pod tytułem *Tezeusz*. Nipaniątkę dnia tego wybity będzie medal wyobrażający z jednej strony twarz Bonapartego, a z drugiej różne emblema, oznaczające szczęśliwe odkrycie ostatniego spisku.

### Z Berna d. 5. Czerwca.

Otworzenie posiedzeń seymu nastąpiło dnia wczorajszego z wielką okazałością i uroczystością. Całe wojsko stało pod bronią. O godzinie 10 z rana deputowani udali się z domu landmiana do kościoła S. Ducha przy odgłosie armat i wszystkich dzwonów w mieście. W przyślonku kościoła przyymowała ich mała rada Bernenska. Członki ciała dyplomatycznego, wyjąwszy jenerata Vial, który jak zapewniają, choruje, zajęty już były miejsca honorowe, które dla nich przezuaczono. Pod czas, gdy deputowani przechodzili i zabierali dla siebie przeznaczone miejsca przyjemna muzyka słyszeć się dała. Pośkończony muzyce Landman miał mowę, która pół godziny trwała. Deputowani mieli także mowy; deputowani kantonów Fryburskiego Tessńskiego i Wodow mówili więzku francuzkim. Obrządek ten ukończył się wykonaniem przysięgi od depurowanych, którzy w tymże samym porządku powrocili do domu Landmiana.



## GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 1. LIPCA 1804.

*Wiadomość o Luizyanie, a w szczególności o Nowym Orleanie.*

Nowy Orlean leży na zachodnim brzegu Missisipi pod 29° 57' 28" Północnej szer: i 90° 41' Zachodniej dług. od Greenwichu; formuje tam ta rzeka niekako półwysep, i część ta ziemi, na której jest Nowy Orlean oczywiście należy do zachodniej Florydy, lubo Nowy Orlean stołecznym jest teraz miastem Luizyany. To miasto podług regularnego założone jest planu; ulice przecinają się na wzajem pod kątem prostym, których tam jest piętnaście od północnego wschodu ku południowemu zachodowi; a siedem w przeciwnym położeniu. Oddalone jest o 105 mil angielskich od zatoki meykańskiej, uważając wszystkie rzeki zakręty, lądem zaś nie wynosi ta odległość iak siedm wielkich mil. Domow jest tam do 1000, a obszerność płaszczyny, którą miasto zajmuje wynosi do 300 morgów, jednak nie cała przetrzeń jest zabudowana, osobliwie z strony północno zachodniej, wiele jeszcze jest znacznych placow, na których wcale nie masz domow. Najpryncypalniejsze budynki tak blisko są rzeki, ile tylko plan miasta przewala, i domy w tej stronie daleko są droższe od domow bardziej od rzeki odległych. Wzdłuż rzeki i w rowney rzeki obydwoch końców miasta odległości jest publiczne miysce, które równie dla piekności i ozdoby iako i dla dania kościołowi piękniejszego prospektu wystawione jest bez wszelkiego zabudowania. Ten kościół słykający się z miastem, wystawiony jest z kamienia w guście Jonickim, i z tego tylko względu wart

wspomnienia, iż jest najregularniejszym gmachem w mieście. Inne publiczne budynki są: Dum dla rządu, publiczny szpiclerz, koszary i klasztor, mający w sobie ze 30 lub 40 zakonnic; wszystkie te budynki tak są proste, iż żadnego nie są godne zażanowienia. Całe miasto wyjąwszy z strony wody, opatrzone jest fortyfikacją, która się składa z pięciu regularnych baszt, na około których są wały, szańce, fosy i kryte drogi; lecz kurtyny składają się tylko z pallisadow na 4 stopy wysokich, blisko siebie w ziemię po wbitych, tak jednak, iż pomiędzy nimi przejdzie kula z ręcznej strzelby. Ten szereg pallisad opatrzone jest z strony miasta okopem, a z strony zewnętrznej nikczemną fossą. W środku każdej kurtyny znajduje się mała reduta. Każda baszta sześnaście ma strzelnic, to jest po cztery na każdym boku, po trzy na każdej flance, a dwie w szyi od miasta. Te wszystkie jednak fortyfikacje nie są należycie opatrzone armatami. Baily w r. 1796 w Luizyanie będący i opisujący to miasto dwie tylko baszty zastał założone 4 czyli 5 armatami opatrzone; baszta tylko poniżej miasta na końcu zupełną ma liczbę armat, oprócz tych które wystawione są w krytej drodze. Ale nie wiedzieć na co służą te przygotowania, ile że żadnego wtargnienia tu obawiać się nie potrzeba, będąc rzeka powyżej bardzo mocno ufortyfikowaną, i tak gwałtowny mając bieg, iż pod wodę żadnym sposobem nie możnaby przedsięwziąć takiego wtargnienia. Owszem zdać mi się iżby powyżej miasta łatwiej w targnieć można, o czem też sam rządca musiał być przekonany, iak się po-

kazuje z odezwy, którą pod bytność tam Baillego wydat; fortyfikacją albowiem tę stronę broniącą są: Baszta między południem i zachodem, i mała na piaskach w rzece założona reduta. W tej baszcie było do 12 armat, która procz tego była kontrskarpa i trawersami opatrzona, w reducie zaś pięć się znajdowało armat. Te wszystkie atoli przysposobienia małoby się były na co przydały, gdyż i 10 armat nie potrafiłyby dawać ognia na staki spuszczające się po rzece, i gdyby się te były ośmieliły na iakimkolwiek nieuzbrojonym miejscu rzeki wylądować, wszelka obrona na nieby się zdała. Ogólnie cała fortyfikacja tego miasta zastabą jest nawet dla w półprzeciwczonych woysk. Także załoga hiszpańska tak była małą, iż mieszczanie przymuszonymi byli zastępować po części służbę wowskową, na co się mocno uskarżali. Powszechnie zdawało mi się wielkie panować nieukontentowanie obywateli tego miasta, i podobno by się nie długo namyślali nad zrzczeniem przy nappierwszej okazji iarzma hiszpańskiego.

To miasto ma 6 bram; nayszczelniejsze są dwie z strony wody ku rzece; pryncypalniejsze po tych, są znowu dwie bramy w tyle miasta, z których jedna wychodzi ku jeziorowi Port chartrín; te tu obie opatrzone są wazkami murem do obrony, który podobno tylko dla oka stoi. Te bramy składają się z krat pallisadowych na 10 lub 12 stop wysokich; zamknięta je zawsze o godzinie 9 w wieczór i nikomu ich późniey nieotwierają bez wielkiej trudności. Po tej godzinie nikogo już też nie powinno być na ulicy; lecz ten rozkaz rozciągają tylko do Murzynów i służących, inni zaś ludzie mogą się na ulicach znajdować aż do godziny 11, po tej godzinie każdego nie w domu bawiącego prowadzą na odwach, których aż naznitrz wypuszczają.

Ponieważ Mississipi co rok z swoich występnie brzegów, przeto dla zapobieżenia tego powodziom i utrzymania go w jego korycie, wysypano wał czyli tamę nazwaną Lewe, która stosownie do wysokości stykającego się ładu różną ma wysokość, gdyż w iednem miejscu wynosi 2 w innym 3 i 4 stopy. Ta tma zaczyna się od ciałniny angielskiej na 18 mil poniżej nowego Orleanu, i ciągnie się w dół brzegów aż do niemieckich osad, które przeto 30 mil leżą powyżej nowego Orleanu, cała przeto długość tej tmy wynosi blisko 50 mil. W niektórych miejscach bardzo jest szeroka, a zatem dziwnie przyjemna do prze-

chadzki. Jej utrzymywanie nieleży do właścicieli plantacyy stykających się z nią, którzy za wszelką szkodę odpowiadać powinni, iakaby przez przerwę tej tmy z ich niedbalstwa pochodząca winiknąć mogła. Ta cała okolica jest barzo niską i płaską, a przeto podlega powodziom; wiele więc plantacyy jest obwiedzionych na około tamami, tak iż w czasie powodzi zwyczajnie woda bywa wyżey, a plantacye niżej pomiędzy nią. Tak się właśnie trafiło w czasie mego bawienia w Orleanie, iż miasto znacznie niżej leżało od wod głębokich oblewających go na około. Wtedy tama otaczająca go i obsadzona szpalerami z drzew pomarańczowych bardzo była do przechadzki miłą. Mieszkańcy pospolicie się tam latem na wieczor schodzą. Przyjemne klima i pogodna pora, w tym czasie gdy się płynąca tam rzeka pod nogami przechodzących przesuwą, nayszczelniejszy sprawuje widok.

Tuteysze domy po większej części są drewniane, wystawione na wysypaney ziemi na 7 lub 8 stop, i w tymże wysypaniu zakładają piwnice, które rownie są wyżey gruntu; powódzie albowiem nie pozwalają robić co pod ziemią. Wyższa część domow często jest otwartą galleryą na około całego domu obwiedziona, co jest pospolitym gustem w krajach gorących.

Co się tyczy charakteru narodowego, zwyczajów i obyczajów mieszkańców tego miasta, żadnego nie można dać pewnego wyobrażenia, będąc tuteysi obywatele mieszaniną z różnych narodów, z których ieszcze po większej części każdy ma niewygladzoną cechę pierwiastkowego swego charakteru, lubo już co nieco przez obcowanie z cudzoziemcami zatartą w nich zostata.

Mieszkańcy tuteysi składają się szczególniey: z Anglików, Irlandczyków, Szkotów, Amerykanów i Hiszpanów i luboby cztery pierwsze ludy podciągnąć można pod iedną klasę, którzy pewnie nayszczelniejszą część miasta składają, jednak dwa ostatnie są nieiako iedną klasą, w której nierownie mniej jest Hiszpanów. Każdy z tych ludow zatrzymał iakąś część charakteryzującej go cechy; klima atoli było powodem do odstąpienia w iakiej części od tego prawida, i między nayszkodliwsze jego skutki należy wielką skłonność do gnusności, która się znajduje u **wszystkich** mieszkańców w gorących krajach.

(Reszta potem.)

) 635 )  
**D O N I E S I E N I A .**

Gdy ta mineralna Woda dla swoich cudownych skutków, zmniejszająca nerwy i przywracająca osłabione siły, co rok liczniej bywa odwiedzana od Polaków, Niemców i Węgrzyków, przeto Król. kameralne państwo Lublo, do którego to miejsce należy, nie zaniedbuje go corocznie nowemi wygodami i potrzebnemi budynkami powiększać. Dla wygody i zabawy gości wszystko już tam obmyślono. Aże Nowo-Lubowlańskie kąpiele nie są od Bardyowskich tylko jeden dzień jazdy oddalone, dogodną zatem jest stacją dla chorych, iż mogą w krótkim czasie jednej i drugiej używać wody. Stancye potrzeba zawczasu zamawiać u tamtejszego dozorca P. Ignacego Hauke. Listy adresują się do niego przez Leutschau do Nowo-Lubowlańskich Kąpieli (Neu-Lublauer Bad.) Kąpiele te nie leżą od Krakowa tylko mil 15; jedzie się z Krakowa na Nowy Sądecz do Lubawli. Można także przez Myślenice i Neumark iechać.

Podaje się do wiadomości, iż posesya na przedmieściu Krakowskim, Wesoła zwanym pod Nrem 192, 193 i 194 sytuowana, ze wszystkimi do teyże należącemi budynkami, stajniami, ogrodem jest do sprzedania. Życzący sobie kupić dowie się więcej od właściciela, tam mieszkającego.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa, niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż po zmarłej Jmć Pani Teresie Elznerowej dnia 28 Czerwca t. r. w zwyczajnych przed i po południowych godzinach w domu pod Nrem 217 przed Franciszkami na drugim piętrze różne klejnoty jako też perły, granaty, pierścienie, koronki przednie, tudzież suknie, bielizna i naczynie do kawy za gotową zapłatę więcej Jającemu sprzedawane będą.

*Gollmayer.*

*Łodziński.*

*Fiata.*

**Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.**  
 Dnia 19 Czerwca 1804.

*Plinia.*

Urząd Syndyka w Magistracie Grodeckim z pensją roczną 450 ryń. złączony jest wolnym i dla osadzenia jego przez wysokie rozporządzenie gubernialne dedato 25 p. m. konkurs aż do 17 Lipca r. b. wyznaczony. Kompetenci zatem dekretami eligibilitatis tak ex linea politica jako też judiciali opatrzeni mają petita swoje przed wspomnianym ieszcze dniem do C. K. Urzędu Cyrkułu Lwowskiego podać.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiałą niniejszym Edyktem Pana Józefa Kuszell, iż Pani Maryanna z Ossolińskich Rozenwerth w punkcie wypłacenia summy 14069 zł. pol. 19  $\frac{1}{2}$  gr. i drugiej 17211 zł. pol. 16 gr. do Sądow tutejszych żatobę podać, i pomocy sądowej dopraszała się.

Gdy zaś też Sądy dla iego za granicą zamieszkania, iemu tutejszego sądowego adwokata Hakenszmida za obrońcę z iego szkoda i niebezpieczeństwem ustanowili, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się on niniejszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi stawil się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrat, i tego Sądowi wymienil, i oraz tych podług prawa użyt krokow które się do obrony swej sprawy pożytecznymi bydź zdają; gdyby bowiem tego nieuczynil i swą zaniedbał sprzwę, samy sobie szkodę może jaką stąd wynikającą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 11. Kwietnia 1804.

*Katet. Michałowski.*

*Poll.*

*Bubna.*

**Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.**  
*Rayski, sekr.*

Z strony Rządu Węgierskiego są Pawel i Jerzy Mitko albo ich sukcesorowie wezwani, aby się w przeciągu roku od 10 Kwietnia r. b. rachując w Tyrnawie stawili i legat im przez

testament zmarłego Jana Hladicz przypadły odebrali, gdyż w przeciwnym razie ten legat innym Legataryuszom wydany będzie. W Lwowie d. 29 Maja 1804.

Dnia 13 Julii t. r. odprawiać się będzie w Urzędzie Cyrkularnym Krakowskim licytacya następujących Dziesięcin wytycznych, do różnych wakujących funduszow należących na rok 1804 iako to:

1) Dziesięcina chłopska z Wyciąż prætium fisci	-	-	-	250	ryń.	—	kr.
2) z Wsi biskupiej Bronczyce chłopska	-	-	-	187	—	30	—
3) z jedney roli kmiecy w Bronzycach przy Słomnikach	-	-	-	12	—	30	—
4) z Wsi Tomaszowic dworska i chłopska	-	-	-	75	—	—	—
5) z Wsi Bukowno chłopska	-	-	-	265	—	—	—
6) Zurada i Witeradow	-	-	-	300	—	—	—
Dziesięciny do Præactwa P. Maryi w Krakowie.							
7) z Masłoniącej dworska	-	-	-	17	—	30	—
8) z Bosutowa chłopska	-	-	-	25	—	—	—
9) z Smoniwic chłopska	-	-	-	28	—	45	—
10) z Kaczowic chłopska	-	-	-	15	—	—	—
11) z Ciborowic dworska	-	-	-	25	—	—	—
12) z Staniowic detto	-	-	-	-	-	-	-
13) z Paśmich chłopska.	-	-	-	-	-	-	-

Dziesięciny te kupic chcący mają się na zwyż wyrażonym terminie rano o godzinie 9 w Kancellaryi Cyrkularney znajdować. W Krakowie d. 25 Czerwca 1804.

Przez C. K. Galicyi Zachodniey Sądy Szlacheckie Krakowskie ninieyszemi Publiczności dla wiadomości swojej oznaymuie się: iż na przyszłość w C. K. Sądach Szlacheckich Krakowskich Sessye w dniach po sobie następujących, to jest: w Poniedziałek, w Wtorek, i w Srode trzymane będą, który nowy porządek co do dni Sessyi, od 1 Lipca r. b. zacznie się i tylko w tych dniach aż do godziny 11 z rana w C. K. Sądzie ninieyszym pieniądze do depozytu sądowicznego przyjąć będą. Dań w Krakowie dnia 12 Czerwca 1804 roku.

Jakob Kulczycki.

Jozeff de Cronensfels S. P. R. Kawaler.

W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakow. Galicyi Zachod.:  
Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiał ninieyszemu Edyktom Panią Maryannę Puzwaine, iż Pan Stanisław Sołtyk względem nakazania aresztu summy, z tytułu depozitow przeciwko Xiążętom Maciejowi, Januszowi, Stanisławowi, Karolowi Jozefowi Jabłonowskiemu wywindykowanych oraz summy 13,000 zł. pol. w depozycie sądowym będącej, a to w propercji względnie innych współsuccellorow Anny Xiążny Jabłonowskiej należący, żądanie podał, i przywołania prędkiego wyżey rzeczoney Pauli Maryanny Pazyniny tenże Pan Stanisław Sołtyk dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iey zamieszkania zagranicą tuteyszego sądowego adwokata Pana Adama Ratyńskiego za obrońcę ze szkodą i niebezpieczeństwem teyże ustanowily, z którym też Sprawa rozpoczęta podług przepisanej dla Galicyi Zachodniey sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie. Napomina się zytym ninieyszemu obwieszczeniem ażeby na dzień szósty miesiąca Sierpnia 1804 roku godzinie 9 ranną tu w sądzie stawiała się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i papiery swe oddała, lub innego sobie obrońcę wybrała i tegoż Sądowi wymienić, a oraz tych podług Prawa użyta krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznymi być zdają; gdyby bowiem tego nie uczyniła, i swą sprawę zaniedbała sama sobie szkodę może stad wynikającą przypisać winna będzie.

Dan w Lublinie dnia 25 Kwietnia 1804 roku.

Michałowski.

Purtscher.

Kell.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachodniey.  
Rayski.